

IRITH HASS

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, rodzina i dom rodzinny, antysemityzm, stosunki polsko-żydowskie, asymilacja, ulica Krakowskie Przedmieście

Antysemityzm w przedwojennej Polsce

Nie pamiętam, żeby moje dzieciństwo było bardzo wesołe, oprócz rodzinnego otoczenia. Niestety muszę powiedzieć, że już jako dziecko czułam antysemityzm. Bałam się polskich dzieci. Poszłam do prywatnej szkoły, dlatego że bałam się iść do publicznej i to był jakiś cień w czasie mojego życia jako dziecko.

Pamiętam, że jechaliśmy na letnisko w [19]38-39 roku i szukaliśmy z rodzicami hotelu, gdzie przyjmują Żydów.

Tatuś, mamusia i ja zawsze mówiliśmy po polsku. Ubieraliśmy się jak Polacy, mówiliśmy jak Polacy, jedliśmy niekoszerne [jedzenie]. Wszystko się robiło, żeby być jak Polacy. Przykro mi to powiedzieć, [ale] to się nie udało.

Na Krakowskim Przedmieściu był sklep taki, gdzie się sprzedawało różne papiery i wszystko, co się potrzebuje do biura, to był żydowski sklep. Poszliśmy, tatuś, mamusia i ja, tatuś miał aryjski wygląd i przed sklepem stali tacy endecy, powiedzieli [do niego]: „Czy pan nie wie, że my bojkotujemy żydowskie sklepy? Co pan tu robi?”. Mój tatuś, który był bardzo sympatycznym człowiekiem, odepchnął ich i wszedł do tego sklepu.

Data i miejsce nagrania	2008-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"